

Mirosław Zygmunt Roguski
(Warszawa)

Postawy i działalność szlachty liwskiej po upadku powstania kościuszkowskiego

Sytuacja polityczna i życie społeczności lokalnych po klęsce powstania kościuszkowskiego nie była tematem licznych publikacji i badań. Uwagę koncentrowano na losach przywódców powstańczego zrywu; politycznych elit, powstańczego wojska, a także mieszkańców Warszawy. Niektóre z zachowanych źródeł pozwalają na poznanie działań i wysiłku lokalnych przywódców i autorytetów na rzecz minimalizacji strat i kosztów jakie w wyniku militarnej klęski mogły ponieść ich ziemie i powiaty. Działania takie były w 1794 i 1795 roku podejmowane m. in. przez szlachtę liwską i jej reprezentantów.

Przegrane w starciu z korpusem Suworowa bitwy dywizji Sierakowskiego pod Krupczycami i Terespołem, a następnie zajęcie i rozkwaterowanie wojsk rosyjskich w Brześciu stanowiło poważne zagrożenie dla władz i sił powstańczych w ziemi liwskiej i drohickiej.¹ Działające na tym terenie oddziały kozackie praktycznie uniemożliwiły dalsze funkcjonowanie komisji porządkowych w obu tych ziemiach.

Oddział liczący 300 kozaków rozpuścił 10 października w Węgrowie 60 rekrutów i położył kres pracom komisji porządkowej ziemi drohickiej w Sokołowie. Pojawienie się kozaków w Węgrowie; oddalonym o kilka kilometrów od Liwa przesądziło prawdopodobnie „o rozjechaniu się komisji liwskiej.” Znajduje to potwierdzenie w piśmie Władysława Wnorowskiego, który żądał od Rady Najwyższej Narodowej potępienia komisji oraz zlecenia pełnomocnikowi „niezwłocznego zebrania na powrót, gdyż żołnierz nieprzyjacielski w granicach ziemi rzeczoney dotąd nie pozostał.” Praca i skład tej deputacji zasługuje na przypomnienie, gdyż zdobyte

¹ B. Szyndler, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 2001, s. 316-320.

przez jej członków doświadczenie w okresie powstania będzie miało wpływ na postawy i działalność w 1795 roku.

Ziemia liwska w okresie powstania kościuszkowskiego nie tylko zorganizowała własne pospolite ruszenie; dostarczyła ochotników i rekruta do armii, ale była także ważnym zapleczem aprowizacyjnym Stolicy i licznych oddziałów wojskowych. Działalność deputacji dbającej o sprawiedliwe rozkładanie ciężarów i zobowiązań dezorganizowały oddziały przechodzące przez tereny ziemi. W pracach deputacji można dostrzec troskę o realizację nadsyłanych z Warszawy zarządzeń, a także wysiłek aby zapewnić porządek i bezpieczeństwo na tym terenie. Według danych deputacji ziemia liczyła wówczas 2827 dymów. Odpowiedzialność za sytuację na tym terenie spoczywała głównie na członkach deputacji porządkowej, generale i rotmistrzach parafialnych pospolitego ruszenia, pełnomocniku Rady Najwyższej Narodowej w ziemi liwskiej Józefie Grzybowski; oraz „plebanach parafialnych” i mianowanych przez deputację 11 dozorcach.²

Deputacja liwska od samego początku miała trudności personalne. Pierwszy jej mianowany 30 kwietnia 1794 roku skład to głównie działacze o utrwalonej już pozycji i autorytecie. Pomimo dużego patriotyzmu, doświadczenia wyniesionego z działalności w Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej w okresie Sejmu Czteroletniego, nie zawsze mogą sobie komisarze poradzić z wykonywaniem powierzonych zadań.

Dlatego też Józef Grzybowski prosi Radę w maju 1794 roku o mianowanie nowych komisarzy. W połowie maja ustalił się następujący skład deputacji. Komisarze mianowani 30 kwietnia: Florian Cieszkowski, Józef Sobieski, Benedykt Popławski, Kazimierz Dłużewski, Paweł Roguski, Jan Meisner, Maciej Więckowski, Benedykt Sapkiewicz oraz dokooptowani 15 maja: Józef Świętochowski, Franciszek Wielądek, Franciszek Roguski, Antoni Domański, ks. Jan Sarnecki i ks. Jan Łośmiński. W jej składzie zasiadało 9 reprezentantów szlachty, 3 mieszczan i 2 duchownych. Do zamożnej szlachty można zaliczyć jedynie Floriana Cieszkowskiego i Józefa Sobieskiego miecznika liwskiego. Do posesjonatów należy jeszcze Józef Grzybowski członek Komisji Porządkowej Księstwa Mazowieckiego z ramienia ziemi liwskiej, późniejszy pełnomocnik RNN. Reszta to raczej ludzie drobnoszlacheckiego pochodzenia. Nie przystąpił do pracy Jan Krasnodębski, który został członkiem Sądu Kryminalnego jeszcze przed mianowaniem komisarzem. W lipcu zrezygnował z pracy Franciszek Wielądek. Zgodnie z decyzją RNN z 2 sierpnia na jego oraz Krasnodębskiego miejsce deputacja miała sama dokooptować „innych dwóch obywateli swej ziemi, zaufanie powszechne posiadających”. Wyboru tego jednak nie przeprowadzono, dlatego 6 a następnie 9 sierpnia Grzybowski przedkłada Radzie prośbę o mianowanie brakujących komisarzy. Pragnie, także, aby zwolniono jego na pewien czas z obowiązków.

² M. Z. Roguski, *Działalność Deputacji Komisji Porządkowej Ziemi Liwskiej w 1794 r.*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” t. I (2004), s. 97-114.

W odpowiedzi 16 sierpnia Rada informuje go, „że komisarzy już nominowała” a jeżeli chodzi o jego osobę to „gdy go tak gorliwie i przykładowie pełniącym swoje obowiązki widzi, że go od nich uwolnić, ile w czasie najpotrzebniejszym nie może.” Grzybowski pisał prośbę w swojej sprawie ze względu na chorobę, która wyeliminowała go z czynnej działalności aż do 5 września.

W tym okresie Rada zwolniła Floriana Cieszkowskiego „od zasiadania w Komisji Liwskiej ze względu na słabe zdrowie.” Rezygnuje z pracy również Józef Sobieski. Tak więc kiedy Grzybowskiemu „kilko-niedzielna choroba pozwoliła ... na moment od doktora oddać się ...” i przybyć do Liwa zastał „deputację zatrudniającą mnóstwem dyspozycji Rady Najwyższej również prędkiej egzekucji i onej dopilnowania potrzebujących i gatunku okoliczności jak trudnych z przyczyny iż deputacja dotąd nie organizowana w postępowaniu swoim niejaką niepewnością się uwodzi. Osoby, niektóre częścią same się posuwały, częścią wyjednały sobie od rady Najwyższej uwolnienia, a te na które przez nieregularność dotychczasowo zrobionych kompletów i onych niedopilnowanie tym większy spada ciężar, wystarczyć nie mogą.”

Grzybowski skarży się i przypomina Radzie, że pisał „pod dniem 9 sierpnia podając osoby do potwierdzenia na komisarzy w liczbie organizacją przepisanej. RN wskazała mi przez rezolucją dnia 17 tego miesiąca, iż z strony nominacji osób pośle dyspozycją swoją do deputacji, będąc teraz w Liwie zastałem deputację w zupełnej irezolucji względem rzeczony nominacji i podania do niej osób tak istotnie do usług Ojczyzny potrzebnej.”

Sytuacja personalna deputacji w tych dniach była szczególnie trudna. Grzybowski pisze „Wiele osób arcyzdatnych i porzebnych wymawia się, wiele do wyboru innych dla szczególnych widoków przyłożyć się nie chce, nadto, uwaga iż pewne przy wyborze przez deputację osób wymówienie się zdalnych i w podobną pracę wciągniętych osób, uczyniłoby trudnym i prawie niepodobnym dopełnić obowiązków przez nowe do takowej pracy przybranych przymusza mnie prosić RN-szey- aby zabiegając zwłoce niewątpliwie w tej mierze przewidywaney, raczyła sama nominować osoby, które je powtórnie dla łatwiejszego przypomnienia podają wyłączwszy z pierwszego podania te, które już są przez rezolucję Rady uwolnione.” Ostatecznie członkami deputacji liwskiej zostali księża: Jan Łośmiński – proboszcz węgrowski, Benedykt Ogonowski – proboszcz pniewnicki, Mierzejewski – wikariusz liwski, Józef Dąbkowski – proboszcz czerwinkowski, Józef Sarnecki – proboszcz wiszniewski, właściciele ziemscy: Kajetan Karaś, Kazimierz Rudziński, Wojciech Popławski, Kazimierz Dłużewski, Piotr Roguski, Antoni Domański, Franciszek Roguski; właściciele miejcy: Grzegorz Strupiechowski, Józef Roguski, Jan Meisner, Maciej Więckowski, Benedykt Sapkiewicz, Kajetan Sawicki, Paweł Barankiewicz, Mateusz Rumkiewicz.

Ten zatwierdzony w dniu 13 września 1794 roku przez Radę Najwyższą Narodowy skład deputacji pracował do 10 października. Wydane przez Radę w dniu 19 października 1794 roku polecenie dla pełnomocnika Rady Józefa Grzybow-

skiego „iżby on poniesioną Komisję zwrócił do pełnienia obowiązków” nie mogło już być zrealizowane.

Kłeska T. Kościuszki pod Maciejowicami zadecydowała, że Suworow otrzymał od Katarzyny II zadanie jak najszybszego zlikwidowania powstania i zdobycia Warszawy. Po podporządkowaniu Suworowowi korpusów Ferensa i Derfelda jego korpus 18 października opuścił Brześć. Armia maszerowała trasą przez Janów, Sokołów Podlaski i Węgrów. 25 października 1794 roku korpus Suworowa połączył się w Stanisławowie z korpusem Ferensa. Ziemia liwska podobnie jak Podlasie została odcięta przez wojska rosyjskie od Warszawy.³ Korzystający z niedostępnych obecnie, zniszczonych akt deputacji liwskiej Tadeusz Korzon ocenia, że pracowała ona gorliwie; o czym może świadczyć liczba odbytych sesji deputacji. Tadeusz Korzon powołuje się m. in. na dokumenty sesji nr 58 odbytej w dniu 15 lipca 1794 roku i nr 60 z dnia 18 lipca 1794 oraz nr 88 z dnia 18 sierpnia 1794 roku. Obrazom przewodniczyli kolejno poszczególni komisarze.

Zajęcie Warszawy przez Suworowa przekreśliła wszelkie nadzieje na możliwość samodzielnego decydowania polskiego społeczeństwa nie tylko o losach państwa, ale także lokalnych wspólnot jakimi były poszczególne ziemie i powiaty. Ukształtowane przez wieki instytucje takie jak sejmiki, sądy ziemskie i grodzkie oraz deputacje, które kierowały ich życiem społecznym, politycznym i gospodarczym traciły znaczenie.

Mianowany przez Suworowa komendant Warszawy gen. mjr Fiodor Buxhöwden przejął całą kontrolę nad terytorium zajętym przez wojska rosyjskie, w tym ziemię liwską. Zachowane nieliczne dokumenty – odpisy z ksiąg grodzkich liwskich z okresu marzec-grudzień 1795 roku pozwalają na poznanie problemów przed którymi stanęła w nowej rzeczywistości szlachta ziemi liwskiej i jej najbardziej aktywni reprezentanci.⁴

Konieczność podporządkowania się woli i decyzjom władz okupacyjnych z jednej strony oraz chęć ochrony ziemi przed ich negatywnymi skutkami i nowymi zagrożeniami, a także zachowania tradycyjnych form reprezentacji jakimi były sejmiki; sądy i komisje porządkowe znajduje odzwierciedlenie w formie i treści zachowanych uchwał i dokumentów. I tak zebrana w dniu 16 marca 1795 roku w kancelarii ziemi liwskiej grupa „obywateli” tytułuje, jako uchwałę sejmikową ziemi liwskiej dokument ze zgromadzenia odbytego w celu wyboru kandydatów „do nominacji na sędziów; komorników; pisarza; regentów; komisarzy”.

Zgromadzenie odbyło się za zezwoleniem wspomnianego generała; za co oraz „dozwolenie... na wybór osób do nominacji” mieli mu podziękować delegowani przez obywateli Michał Cieszkowski chorąży ziemi liwskiej; Józef Sobieski miecznik i Aleksander Gradowski. Cytowana uchwała zawiera szereg elementów i informacji charakterystycznych dla wcześniejszych uchwał podejmowanych przez szlachtę na sejmikach odbywanych w Liwie.

³ B. Szyndler, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 2001, s. 343.

⁴ Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności – Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps. 8322 (Teki Pawińskiego).

Obrady poprzedziła prośba obywateli skierowana 7 marca 1795 roku o „wyznaczenie dnia do zjazdu obywateli końcem wybrania osób do nominacji” w sytuacji kiedy lista kandydatów przez „J.W. Cieciszowskiego podkomorzego ziemi liwskiej bez wiadomości obywateli ułożona i nieprzyjęta została.” Datę „nakazanego” zjazdu określał podobnie jak we wcześniejszych latach obwieszczenie rozesłane i ogłoszone przez podkomorzego. Jako kandydatów na sędziów ziemskich wybrano: Dominika Gojskiego wojskiego liwskiego; Kajetana Karasia szambelana króla Stanisława Augusta; Aleksego Bujnę skarbnika ziemi liwskiej oraz Józefa Czarnowskiego; Kazimierza Dłużewskiego i Grzegorza Strupiechowskiego.

Kandydatami na komorników zostali wybrani: Jan Michałowski; Aleksander Gradowski; Antoni Rozwadowski; Antoni Radzikowski; Piotr Lisiecki i Antoni Rabiński. Kandydatem na pisarza został: Franciszek Roguski; a na regentów liwskich: Adam Jaczewski i Piotr Wąsowski; a na kamieńczykowski: Antoni Osiecki. Komisarzami do lustracji zostali: Wojciech Popławski; Ignacy Świętochowski; Antoni Nojszewski; Ludwik Zdzieborski; Jan Zaborowski; Józef Bujno. Podaną przez Jana Wąsowskiego do akt uchwałę podpisało 27 przedstawicieli szlachty liwskiej.⁵ Tytuł i formę uchwały sejmikowej ma także kolejny dokument; zgłoszony do akt przez Piotra Żaboklickiego datowany na 4 maja 1795 roku.

W dniu tym „sąd ziemski liwski wraz z gromadzonymi obywatelami ziemi liwskiej i powiatu kamieńczykowskiego uskuteczniając uniwersał” gen. F. Buxhöwdena z 17 kwietnia 1795 roku dokonał wyboru „komisarzy porządkowych do przeprowadzenia wojsk i dopilnowania; aby obywatelom krzywd i przykrości nie czyniono.” Komisarzami ziemi liwskiej zostali: Ignacy Świętochowski, Ignacy Dąbrowski i Józef Roguski; a powiatu kamieńczykowskiego Adam Małuski; Feliks Hryniewicz i Michał Osuchowski.

Akt ten podpisało także 27 reprezentantów szlachty liwskiej; w tym z grona urzędników ziemskich: Dominik Doliwa Gójski; sędzia ziemski i wojski liwski: Aleksey Bujno, sędzia ziemski i skarbnik liwski Grzegorz Strupiechowski, sędzia ziemski; Michał Cieszkowski chorąży liwski; Józef Sobieski miecznik liwski; Adam Jaczewski regent ziemi liwskiej.⁶

Jeszcze mniejsza niż w poprzednich przypadkach bo licząca jedynie 19 osób grupa urzędników i obywateli ziemi liwskiej dokonała w dniu 8 czerwca 1795 roku wyboru kolejnych kandydatów na sędziów; komornika i komisarzy. Zgodnie z rewolucją generała F. Buxhöwdena wydaną dnia 26 maja; a wniesioną do akt liwskich 30 maja 1794 roku wybory takie przeprowadzono, ze względu na „zwolnienie” przez generała z funkcji sędziego Kajetana Karasia oraz delegowania do wypełniania obowiązków na terenie powiatu kamieńczykowskiego sędziego Józefa Czarnowskiego. Wybór nowych komisarzy uzasadniono zaś „niewystarczającą” ich liczbą dla „potrzeby i dogodzenia obywateli.”

⁵ Tamże, k. 653.

⁶ Tamże, k. 655.

Po zagajeniu obrad przez „W. Dominika Gójskiego pierwszego sędziego” i przeczytaniu rezolucji otrzymanej od generała F. Buxhöwdena wybrano kandydatów; których przedłożono mu do „potwierdzenia”. Kandydatami na sędziów zostali: Wojciech Popławski i Józef Siennicki; nieobecni, ale „najwięcej votów” mający; na komornika wybrano Józefa Polkowskiego; a na komisarzy: Franciszka Radzikowskiego; Jana Jaczewskiego; Antoniego Nojszewskiego i Jakuba Roguskiego.⁷

Od szlachty zabranej w dniu 23 lipca 1795 roku w Liwie dwaj komisarze Ignacy Świętochowski i Jan Jaczewski otrzymali zadanie zawarcia ugody z Arentem poczmajstrem stacji Makowieckiej. Na ziemię nałożono bowiem w dniu 21 lipca dodatkowy obowiązek dostarczenia bryczki z parą koni. Wcześniej ustalono, że dla potrzeb pocztowych ma być przez ziemię zabezpieczone 9 koni pocztowych z trzema bryczkami. W celu zamiany tego świadczenia na rozliczaną co kwartał z Arentem opłatę uchwalono „składkę ogólną na dymy rolnicze; karczemne; bez browarów i młynarskie; tudzież żydowskie po miastach i wsiach po zł. jednym.” Komisja porządkowa zobowiązana została do jej egzekwowania.⁸

Kolejne obciążenia ziemi to dostarczany w 1794 i 1795 roku prowiant i furaż dla rosyjskiego wojska. Aby wyegzekwować należną zapłatę od wojska oraz uniknąć nadmiernych obciążeń i nadużyć jakie po 19 grudnia 1794 roku „w miarze zboża i wadze siana” uczynił Aleksander Karwicki „prymier – major korpusu białoruskiego jagierskiego” szlachta wybrała Stanisława Kostkę Klickiego cześnika różańskiego swoim delegatem do rozmów i przedstawienia prośb generałowi Fidorowi Buxhöwdenowi. Uchwalono 27 sierpnia 1795 roku podczas zjazdu w Liwie pełnomocnictwa dla S. Klickiego na podstawie; których „mocem będzie w. delegowany z kim tylko wypadać będzie o furaże i prowianty dla potrzeby wojska teraz dostawać się miarze; układać się i cenę zboża i siana ustanowić, miarę i wagę sprawiedliwą zastrzedz; a miejsce i czas dostawiania tychże furażów i prowiantów dokładnie umówić się.” Uchwała zebranej szlachty wskazuje na potrzebę rozliczenia wcześniejszych dostaw i opisuje trudną sytuację wszystkich mieszkańców ziemi liwskiej.⁹

Pragnąc uniknąć konfliktów i nieprawidłowości wyznaczono Józefa Chrościckiego do pilnowania aby dostawy dla wojska odbywały się zgodnie z przygotowanymi rejestrami. Prowiant egzekwował wspomniany Aleksander Karwicki z korpusu białoruskiego, którego działalność musiała być dolegliwa dla mieszkańców ziemi liwskiej.

Dlatego też wspomniana sierpniowa uchwała podkreśla, że „obowiązkiem będzie najszczególniejszym tegoż w. delegowanego (t.j. Stanisława Kostki Klickiego cześnika różańskiego); „w ziemi naszej znacznie osiadłego; ufność obywatelską zupełnie posiadającego; pozycji i sytuacji swej ziemi dobrze wiadomego obywatela”, uzyskanie od generała F. Buxhöwdena „sprawiedliwej ulgi i zmniejszenia prowiantów i furażów dostawiać się mianych.”. Uchwała podkreślała, że czynione sta-

⁷ Tamże, k. 656.

⁸ Tamże, k. 657.

⁹ Tamże, k. 658.

rania uzasadnia „szczupłość ziemi; bo tylko 2841 podług dawniejszej taryfy dymów rolniczych zawierającej; teraz zaś przez różne przypadki; a mianowicie choroby łożne w ludności i dymach nierównie zmniejszonej w dwóch częściach w glebie piaszczystej zostającej; trzy trakty pryncypalne utrzymującej przełożywszy i stan obywateli ziemi tejże przez przechód i bawienie się w roku przeszłym i terażniejszym wojsk”. Dokument przedstawia liczne klęski i obciążenia obywateli. Przechodzące i stacjonujące na terenie ziemi wojska rosyjskie oprócz kwaterunku także wymagały „chleba; kaszy i okras” co było trudne przy „inwentarzach i majątkach zupełnie zniszczonych” i kiedy „w roku zaś terażniejszym prze ciągle panującą suszę wypalone zboża jare i w połowie większej siana” pogłębiały trudną sytuację ziemi. Dlatego też proszono S.K. Klickiego o odebranie zapłaty „tak za prowiant i furazę w roku terażniejszym dawać się miane; jako też w roku zeszłym 1794 dostawione i wydane.”

W odbytym w kancelarii ziemi liwskiej zebraniu urzędników i obywateli uczestniczyło 22 reprezentantów miejscowej szlachty; w tym członkowie komisji porządkowej i sądu ziemskiego. Spośród obecnych urzędników ziemskich i grodzkich konsekwentnie jedynie Michał Cieszkowski eksponuje piastowny urząd chorążego liwskiego oraz to że jest „orderu św. Stanisława kawalerem.” Podpisujący uchwałę Leon Jasiński podczasy liwski; Józef Grzybowski podstoli; Kazimierz Rudziński starosta korytnicki; Józef Sobieski miecznik liwski i Dominik Doliwa Gójski wojski liwski nie wymieniają posiadanych tytułów i sprawowanych urzędów ziemskich. Natomiast osoby wybrane na sędziów, komisarzy porządkowych i komorników wymieniają te funkcje podpisując uchwałę. Są oni wymieniani po urzędnikach ziemskich. Uczestnikami zebrania szlachty byli sędziowie ziemscy Wojciech Popławski i Grzegorz Strupiechowski; komornicy: Aleksander Gradowski, Antoni Rozwadowski i Ignacy Dąbrowski; komisarze porządkowi: Józef Roguski, Antoni Nojszewski i Franciszek Polkowski; pisarz sądowy ziemi liwskiej: Franciszek Roguski i regent Adam Jaczewski. Odbywające się w kancelarii ziemskiej zebranie szlachty jak podkreśla to podana przez Franciszka Polkowskiego do akt grodzkich liwskich uchwała; zwołane zostało na podstawie obwieszczenia wydane go przez sąd ziemski i komisję porządkową oraz uniwersał generała F. Buxhöwdena.

Na podobne umocowanie w uniwersale tego generała z 20 sierpnia 1795 roku „w prowincjach koronnych rząd sobie polecany mającego” powołuje się uchwała sądu ziemskiego; urzędników i obywateli ziemi liwskiej datowana 1 września. Wtedy to zgodnie z jego zaleceniami zebranych w kancelarii ziemi liwskiej 39 obywateli wybrała nowych komisarzy porządkowych w osobach: Józefa Roguskiego; Antoniego Nojszewskiego; Sylwestra Michałowskiego i Aleksandra Gradowskiego. Spośród „wyższością wotów wybranych”. Józef Roguski był już wcześniej wybrany komisarzem 4 maja 1795 roku, Antoni Nojszewski 8 czerwca a Aleksander Gradowski został wybrany komornikiem 16 marca tegoż roku.

Od wybranych komisarzy odebrano przysięgę prawem przypisaną. Komisarze zadeklarowali gotowość działania bez zapłaty; ale zebrani „z wdzięcznością

dozgonną tę ich ofiarę przyjąwszy” uznali że komisarze; podobnie jak pisarz; instygator i woźny powinni być wynagrodzeni. Postanowiono, że na ten cel „z dymów rolniczego; karczemnego; młynów; rzemieślniczych i ogrodowych po złotemu jednemu na dwie raty płacić” się będzie.¹⁰

Kolejne grudniowe uchwały (z 14 i 28 grudnia 1795 roku) zgromadzeń szlachty liwskiej; podane do akt grodzkich przez Sebastiana Roguskiego nie wspominają o uniwersałach rosyjskiego generała.¹¹ Pierwsza mówi, że „sąd ziemski; komisya porządkowa i obywatele ziemi liwskiej zjechawszy się do miasta j. kr. m. Liwa obradom ziemiańskim zwykłego” delegują Wojciecha Benedykta Popławskiego sędziego ziemskiego liwskiego do odebrania pieniędzy i skwitowania Stanisława Klickiego cześnika różańskiego; któremu udało się zrealizować prośbę szlachty o odzyskanie od skarbu zapłaty „za prowiant do Warszawy w roku terażniejszym dostawiony.” Cześnik różański wcześniej kilkakrotnie prosił o umożliwienie oddania tych pieniędzy. Zebrani uchwalili, że mają one być podzielone „między obywateli ziemi liwskiej w ilości; jaka ma kogo podług rozkładu z dymu przez komisją porządkową sporządzić mianego; wypadnie”.

Zadanie sporządzenia rejestru powierzono Józefowi Roguskiemu komisarzowi delegowanemu „do odbierania tegoż powiatu.” Podstawą rozliczeń miały być kwity potwierdzające; „który obywatel wiele oddał.” Odbiór z rąk Stanisława Klickiego kwoty 20 223 złotych i 27 groszy oraz złożenie jej przez pełnomocnika ziemi Wojciecha B. Popławskiego sędziego ziemskiego liwskiego na ręce komisji porządkowej potwierdza uchwała zgromadzonych w dniu 28 grudnia 1795 roku „dygnitarzy; urzędników i obywateli”. Zwołana wówczas przez komisję porządkową szlachta zgodnie z wnioskami członków komisji postanawia wynagrodzić ich pracę „tak przy odbieraniu powiatu; jako i na inne do obowiązku komisji przywiązane potrzeby.”

W tym celu uchwalono, że od każdego złotego z sumy odzyskanej przez S. Klickiego „za prowiant wynikającej po groszu jednym miedzianym dla tejsze komisji porządkowej ziemi liwskiej postanawiamy; który grosz przy wypłaceniu obywatelom należności z sumy prowiantowej Komisya dla siebie potrącić ma”. Uchwała nie wspomina czy to wynagrodzenie zastąpić ma wynagrodzenie uchwalone dla komisji podczas zjazdu szlachty 7 września; kiedy to przewidywano zebranie po jednym złotym z każdego dymu. Należy sądzić, że klęski i obciążenia nakładane na szlachtę zdecydowały z rezygnacji przez wybranych przez nią komisarzy z pełnienia tych funkcji bez żadnego wynagrodzenia.

Sukces starań S. Klickiego o odzyskaniu zapłaty za wydane wojskom rosyjskim produkty; a także liczne potrzeby ziemi; trapionej przemarszami i pobytem wojska; klęskami suszy zainspirowały szlachtę do podjęcia kolejnych starań o odzyskaniu pieniędzy obywatelskich; które „u różnych osób tejsze ziemi liwskiej znajdują się”. Do wyegzekwowania ich upoważniono Adama Jaczewskiego regenta i

¹⁰ Tamże, k. 661.

¹¹ Tamże, k. 663-665.

Piotra Żaboklickiego wiceregenta aktów ziemi liwskiej. Mieli oni rozliczyć z ostatnich lat wszystkie przypadki i osoby; które dysponowały pieniędzmi ziemi i ich do- tychczas nie rozliczyły.

Tę ostatnią zachowaną do naszych czasów uchwałę szlacheckiego zgroma- dzenia podpisało jedynie 17 osób na czele z Michałem Cieszkowskim chorążym ziemi liwskiej; oraz sędziami ziemskimi Wojciechem Popławski i Franciszkiem Roguskim. Jako komornik ziemi liwskiej występuje Antoni Roguski. Pozostałe osoby to przedstawiciele drobnej szlachty z której kilku podpisuje się znakiem krzyża. Jest to najmniej liczne zgromadzenie szlachty w 1795 roku.

Zachowane odpisy uchwał szlacheckich zjazdów od 16 marca do 28 grud- nia 1795 roku wskazują, że wśród ich uczestników sporadycznie pojawiały się na- zwiska osób, które można zaliczyć do majątkowej czy urzędniczej elity ziemi liw- skiej. Swoją udział składanymi podpisami potwierdziło od 17 osób (podczas obrad 28 grudnia 1795 roku) do 39 osób (podczas obrad 1 września 1795 roku).

Są to osoby pełniące niższe urzędy ziemskie i grodzkie lub wykonujące różne czynności i prace w kancelarii grodzkiej i ziemskiej oraz sądzie. Dzięki tej działalności posiadają nie tylko zawodowe i polityczne doświadczenie ale stanowią krąg osób, które w celu zapewnienia sobie dodatkowego wynagrodzenia uzupełnia- jącego dochody z posiadanych dóbr na trwałe starając się przebywać i działać w Liwie.

Z ich grona wybiera szlachta w 1795 roku sędziów ziemskich; komisarzy porządkowych i komorników a także osoby którym zleca doraźne zadania i sprawy. Podobne funkcje pełnią oni wcześniej m. in. w okresie Sejmu Czteroletniego i po- wstania kościuszkowskiego.¹² Dlatego też akceptacji rosyjskiego generała nie zy- skał wybór na sędziego królewskiego szambelana Kajetana Karasia. W okresie pa- nowania Stanisława Augusta są te same osoby wybierane marszałkami i asesorami sejmików; konsyliarzami konfederacji targowickiej czy członkami deputacji po- rządkowej i rotmistrzami parafialnymi w 1794 roku. Przebywając w stolicy ziemi Liwie częściej niż pozostała w większości uboga szlachta są aktywnymi uczestni- kami sejmików; zjazdów czy prac komisji i deputacji.

Większość z nich to przedstawiciele licznie reprezentowanych i od wieków osiadłych na terenie ziemi rodów. Mogą więc także liczyć na poparcie i głosy wielu uboższych krewniaków; którzy w zamian oczekują pomocy prawnej; rady i ochro- ny. Ten system powiązań znajduje potwierdzenie nie tylko w dokumentacji z sej- mików; kiedy to wielu z ich uczestników zamiast podpisu potwierdza swój udział znakiem krzyża.

Także dokumenty kościelne; np. parafii w Czerwonce Liwskiej z XVIII wieku wskazują, że trwale związani z Liwem rejenci; burgrabiowie i komornicy by- li często wybierani przez mieszkańców zaścianków na świadków zaślubin i rodzi- ców chrzestnych.

¹² M. Z. Roguski, *Ziemia liwska w powstaniu kościuszkowskim*, „Rocznik Kałuszyński” z. 3 (2003), s. 30-55.

Zrozumiałe jest, że podobnie jak w okresie konfederacji targowickiej; powstania kościuszkowskiego także przez cały 1795 rok główną troską tych reprezentantów miejscowej szlachty było zmniejszenie obciążeń i negatywnych skutków rosyjskiej okupacji. Równomierne rozkładanie nakładanych ciężarów, poszukiwanie najmniej dolegliwych rozwiązań, dążenie do odzyskiwania należnej zapłaty za dostarczane produkty to zadania, które muszą podejmować. Jednocześnie należy odnotować przywiązanie do uznawanych za godne kontynuowania i eksponowania wszystkich zasad organizowania życia politycznego i społecznego lokalnej społeczności.

Summary

Attitudes and activities of Liv's nobility after the fall of Kościuszko's insurrection

The work discusses the history of operations and efforts of local leaders and authorities of Liv's district in favour of reduction of losses and costs which, in case of military defeat of Kościuszko's insurrection, could have been borne by their districts and poviats. On the one hand they understood the necessity of subordination before the will and decisions of authorities in occupation for the protection of land before their negative effects and new dangers, on the other hand they tended to protect traditional forms of representation which were regional councils, courts and maintenance committees.

Резюме

Отношение и действия ливской шляхты после падения полского восстания 1794 г. В работе представлена история усилий местных вождей и авторитетов Ливской земли, стремящихся минимализировать потери и расходы, какие в результате падения восстания 1794 г. угрожали их землям и уездам. С одной стороны они понимали необходимость подчиниться решениям оккупационной власти с целью защиты земель перед отрицательными последствиями восстания и новыми угрозами, с другой стороны стремились сохранить традиционные формы репрезентации, как сеймики, суды и порядковые комиссии.

